Rok X. Nr. 286 Sosnowiec, sobota 19 października 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica...

Wielkie przegrupowania wojsk abisyńskich

Zapowiedź poważnych operacyj ze strony abisyńskiej na linji Makalle — Adua — Aksum

PARYŻ, 18. 10. (wł.) Wywiady lotnicze podejmowane przez eskadry włoskie na froncie północnym stwierdzają, że na zapleczu frontu abisyńskiego odbywają się wielkie przegrupowania wojsk, co zdaje się wróżyć, że w najbliższym już czasie na linji Makalle — Adua — Aksum rozpoczną się poważne operacje wojenne ze strony abisyńskiej. Wojska rasa Kassa uzyskały ścisłą łączność z grupami rasa Sejuma i według doniesień korespondentów wojennych stanowią obecnie bardzo poważnego przeciwnika, dysponującego siłami 200 do 30 tysięcy ludzi.

ZDRAJCA NA BANKIECIE.

LONDYN, 18 10. — Z Asmary donoszą: Mianowany gubernatorem prowincji Tigre ras Haile Selasie Gugsa był podejmowany bankietem przez gen de Bono w głównej kwaterze wojsk włoskich. Z włoskich kół miarodajnych donoszą, że tytuł rasa odpowiada randze marszałka.

Nowy naczelnik prowincji Tigre ogłosił odezwę do ludności, która jest rozrzucana przez samoloty po całym okręgu. Według ostatnich doniesień 4 innych dostojników feudalnych Abisynii północnej przeszło na stronę Włochów.

WŁOSI ZBOMBARDOWALI MIASTO DAMOT.

RZYM, 18. 10 — Prasa zagraniczna przynosi wiadomość z oficjalnych źródeł abisyńskich, że włoskie samoloty bombardujące. zniszczyły jakoby miasto Damot, przyczem 7 meczetów. miało ulec zburzeniu. Wiele osób spośród ludności cywilnej miało zginąć.

Według tychże wiadomości Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących. Wszystkim tym wiadomościom oficjalne koła włoskie kategorycznie zaprzeczają.

OCHRONA PRZECIWKO GAZOM.

ADDIS ABEBA, 18. 10. — Jedyną ochroną żołnierzy abisyńskich przed gazami trującemi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz, ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe.

„SYNOWIE ITALJI"

BOSTON (stan Massachussets), 18. 10. — Loża masońska „Synów Italji" w Ameryce, licząca 140 tys. członków, uchwaliła jednomyślnie bojkot wszystkich towarów angielskich postanawiając równocześnie wysłać do Włoch 4 tys. bali bawełny. Loża domaga się od 5 miljonów obywateli pochodzenia włoskiego, by bojkotowali towary z całego imperjum brytyjskiego.

BEZPIECZEŃSTWO ADDIS - ABEBY PEWNE — ALE...

RZYM, 18. 10. — Ze źródeł miarodajnych donoszą, że przedstawiciele kilku mocarstw, mających swych przedstawicieli w Addis - Abebie i Diredaua zwrócili się do rządu włoskiego z prośbą, by miast tych nie bombardowano z powietrza.

Rząd włoski oświadczył, że odpowiednie zarządzenia w tym względzie zostały już wydane i miasta te nie będą bombardowane, pod warunkiem jednak, że nie będą miejscem koncentracji wojsk i materjału wojennego.

KONCENTRACJA FLOTY WŁOSKIEJ U WYBRZEŻA AFRYKI.

RZYM, 18. 10. — Na wodach wschodnio - afrykańskich znajduje się obecnie 19 włoskich okrętów wojennych, w tem: 2 krążowniki, 1 awjomatka, 4 kontrtorpedowce, 8 łodzi podwodnych i 4 kanonierki. Ponadto znajduje się na morzu Czerwonem kilka pomocniczych okrętów, jak dwa okręty szpitalne, jeden kablowy, dwa warsztatowe i 4 okręty naftowe.

WŁOSI BUDUJĄ DROGI.



Trudności terenowe w Abisynji zmuszają Włochów do budowy dróg któremi przedostać się będą mogły oddziały wojskowe i tabory w głąb kraju. Przy robotach tych pracuje około 30.000 robotników.

„Włoski Lawrence"

i judaszowskie srebrniki

LONDYN, 18. 10. — Dopiero teraz wyjaśnia się, że pertraktacje ze zdradzieckim zięciem negusa rasem Gugsą, przeprowadził z ramienia Włoch głośny sierżant wojsk kolonjalnych, Cenci, znany pod nazwą „włoskiego Lawrence'a". Jest to postać niezwykle ciekawa.

Cenci włada wszystkiemi djalektami abisyńskiemi i posiada rozległe stosunki na dworach udzielnych rasów abisyńskich. Mimo że zajmuje stanowisko skromnego sierżanta, wpływy Cenciego sięgają bardzo daleko, aż do ministerjum wojny w Rzymie, i nie brak wersyj, że właściwie jest on majorem sztabu generalnego, który jedynie dla łatwiejszego zrealizowania swoich celów pozostaje w wojskach kolonjalnych na etacie sierżanta.

Po przeciągnięciu rasa Gugsy na stronę włoską, Cenci znikł. Podobno udał się on na tyły włoskie, aby tam prowadzić dalej swą akcję dywersyjną. Nie jest wykluczone, że krótkotrwałe powstanie w prowincji Godżam jest właśnie dziełem tego „włoskiego Lawrence'a".

Z Nowego Jorku donoszą, że w jednym z tamtejszych banków na nazwisko rasa Gugsy złożona została suma 250.000 dolarów. Byłaby to więc cena zdrady zięcia negusa, który rzekomo zamierza w najbliższej przyszłości opuścić niewdzięczny teren Afryki — gdzie nie jest pewien dnia i godziny, gdyż w każdej chwili spotkać go może śmierć z ręki mściciela — i osiedlić się na stałe w Ameryce.

Prezydent Roosevelt przeciwko wojnie

NOWY JORK, 18. 10. PAT. Prezydent Roosevelt zwrócił się z apelem do opinji publicznej, by podtrzymała go w jego polityce pokojowej. Funkcje nowoczesnego rządu — mówił prezydent polegają raczej na zapobieganiu wojny niż na oczyszczaniu rumowisk, pozostałych po zniszczeniu. Rolą i zadaniem mojem jest strzec Stany Zjednoczone przed komplikacjami, wiodącemi do wojny. W dziele tem pragnę mieć za sobą opinję amerykańską. Prezydent podkreślił, że obowiązkiem obywateli jest walka z elementami, prowadzącemi do rozdźwięków w łonie narodów.

Apel powyższy miał wygłosić prezydent osobiście przez radjo z pokładu krążownika, który znajduje się na południowych wodach Ameryki Środkowej, jednak odezwa odczytana została przez radjo przez małżonkę prezydenta St. Zjednoczonych.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej

sejmu i senatu

WARSZAWA, 18. 10. PAT. P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 18 października otworzył sesję nadzwyczajną sejmu i senatu dla załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu p. Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalony na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów został w dniu dzisiejszym wniesiony przez rząd do sejmu.

Krwawe mordestwo w Sosnowcu

Niezwykła przyjaźń wśród złodziei — Na wieść o zamordowaniu swego przyjaciela złodziej popełnił samobójstwo

Znani złodzieje zagłębiowscy Stanisław Suchoń z Klimontowa i Wł. Balwierz z Sosnowca (ul. Pańska) od dłuższego czasu prowadzili pomiędzy sobą

zacięty spór

na tle osobistych porachunków.

Wczoraj spotkali się oni na ulicy Pańskiej w Sosnowcu. Od słowa do słowa wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, która niebawem zamieniła się

w krwawą bójkę na noże.

W pewnej chwili zwinniejszy Balwierz zadał swemu przeciwnikowi

kilka kłutych ran nożem w okolicę serca.

Ciężko ranny Suchoń w drodze do szpitala

zmarł.

Mordercą zajęła się policja osadzając go w areszcie.

Tragiczne to zajście miało miejsce wczoraj w południe, wieczorem zaś policja zawiadomiona została, że w mieszkaniu niejakiej Józefy Mosur, zam. przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu

popełnił samobójstwo

znany złodziej Zygmunt Salus, zam. przy ul. Dalekiej 28.

Salus, będąc mocno podchmielonym

wbił sobie w serce nóż po samą rękojeść.

Śmierć Salusa nastąpiła na miejscu.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że powodem samobójstwa Salusa była

rozpacz po stracie kolegi, Suchonia, którego zamordwał Balwierz.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

REFORMA TARYF KOLEJOWYCH Z NOWYM ROKIEM.

WARSZAWA, 18.10. Z Nowym Rokiem zamierzona jest obok wiz na przejazdy jednorazowe w formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską, także podstawowa rewizja taryf na przejazdy wielokrotne. Zarząd kolei zamierza obniżyć bardzo wydatnie cenę biletów miesięcznych.

Obecnie cena biletu miesięcznego wynosi 18-krotną cenę biletu jednorazowego, od Nowego Roku zaś wyniesie cenę 12-krotną. Da to 80 proc. zniżkę przy przejazdach codziennych przeliczonych na pojedyńcze a w porównaniu z obecnemi cenami biletów miesięcznych ustępstwo 33 proc. Przytem nowa cena kalkulowania będzie na podstawie obecnej taryfy podmiejskiej. Bilety tygodniowe wydawane dzisiaj tylko robotnikom, będą ogólnie dostępne.

W związku z temi reformami odpadną jako zbędne różne kategorje biletów, a więc: sezonowe, 15-dniowe, 2-tygodniowe itp.

GDAŃSCY HITLEROWCY BIJĄ KATOLIKÓW.

GDAŃSK, 18.10. W środę wieczorem młodzież hitlerowska dokonała napadu na grupę członków organizacji katolickiej, przyczem jeden z członków grupy katolickiej Herbert Kaczmarek został przez napastników pobity do utraty przytomności. Członkowie organizacji młodzieży hitlerowskiej rzucili szereg obraźliwych inwektyw pod adresem przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, którzy towarzyszyli młodzieży. Duchowieństwo katolickie wniosło w związku z tem przeciwko napastnikom skargę do sądu. Nadmienić należy, że wezwana na pomoc policja objawiała mało zainteresowania dla wypadku.

110 OSÓB UTONĘŁO W NURTACH RZEKI. KRWAWA UCZTA KROKODYLI.

KAIR, 18.10. Wczoraj na Nilu wydarzyły się dwie katastrofy, które pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. Koło Luksoru zatonął parowiec wiozący pasażerów i towary. Mimo rozpaczliwych prób ratunku, podjętych przez załogę, około 50 osób utonęło i padło ofiarą żarłocznych krokodyli. Ofiarą katastrofy padli wyłącznie krajowcy, wśród nich wiele kobiet i dzieci.

W tym samym dniu koło Naghama li na Nilu wywrócił się wskutek przeładowania prom ze stu osobami. Wobec tego, że katastrofa wydarzyła się mniejwięcej w środku rzeki, ratunek był bardzo utrudniony. Tylko lepsi pływacy zdołali dopłynąć do brzegu lub uratować się czepiając się wywróconego promu. Około 60 osób utonęło.

ZABURZENIA STUDENCKIE W KOWNIE. GROŹBA POWOŁANIA STUDENTÓW DO WOJSKA.

KOWNO, 18.10. Trwające od pewnego czasu zajścia w uniwersytecie kowieńskim przybierają coraz ostrzejsze formy. Korporacje prorządowe usiłowały zająć siłą aulę co wywołało bójkę, w której zdemolowano drzwi i różne sprzęty, znajdujące się w auli. Zdaje się, że rząd wycofuje projekt zmiany statutu uniwersyteckiego dążącej do ograniczenia autonomji uczelni i wobec tego prezydjum senatu uniwersytetu z rektorem na czele wycofało prośbę o dymisję.

Rektor oświadczył, że o ile zaburzenia będą trwały, wykłady w uniwersytecie będą zawieszone i studenci, mający odroczenie wojskowe, będą powołani do wojska.

95-LETNI MILJONER AMERYKAŃSKI ROCKEFELLER WYBIERA SIĘ DO EUROPY SAMOLOTEM.

NOWY JORK, 18.10. Znany amerykański król nafty John Rockefeller, który, jak wiadomo, skończył przed kilkoma miesiącami 95 lat, cieszy się najlepszem zdrowiem i stanowi dumę swych przybocznych lekarzy. Wobec tego, że organizm jego nie zdradza żadnych objawów starczego wyczerpania, pozwolili mu lekarze na odbycie dłuższej podróży rozrywkowej na Florydę, dokąd udał się Rockefeller w towarzystwie swoich partnerów do gry w golfa. Z Florydy zamierza Rockefeller odbyć kilka dalszych wycieczek, a nawet przygotowuje się do lotu do Europy.

Dyslokacja wojsk

walczących w Abisynji

Wojska abisyńskie, broniące z trzech stron dostępu do kraju ojczystego, podzielone są — według źródeł włoskich — na siedem armij.

Na froncie północno - zachodnim, ciągnącym się na północ od jeziora Tana i Gondaru, wzdłuż rzeki Mareb i Setit, operuje armja rasa Kassa, który ma podobno pod swojemi rozkazami 150.000 wojowników. Armja ta stanowi nieustanną groźbę dla głównych sił armji włoskiej, działającej na linji Aksum — Adua — Adigrat, gdyż może w każdej chwili, w razie znaczniejszego posunięcia się naprzód w kierunku Agordatu i Asmary, wyjść na skrzydło i tyły tych wojsk. Dowództwo włoskie zwraca niewątpliwie czujną uwagę na ten niezwykle ważny odcinek frontu bojowego, którego przerwanie mogłoby pociągnąć za sobą katastrofalne wprost następstwa dla całokształtu operacyj wojskowych w Abisynji.

Do prawego skrzydła armji rasa Kassa przylega odcinek słynnego rasa Sejuma, mającego pod swojemi rozkazami około 60.000 wojowników. Po niesłychanie krwawych i zaciętych walkach, jakie stoczył ras Sejum z Włochami o posiadanie Adui i Adigratu, gros jego sił wycofało się w góry w kierunku południowym, gdzie przygotowuje się do nowych bojów, które niewątpliwie wybuchną w niedalekiej przyszłości, po wznowieniu ofensywy włoskiej na południe, w kierunku Addis-Abeby. Włosi będą tu mieli do przezwyciężenia olbrzymie przeszkody naturalne, w postaci górskiej rzeki Takaze oraz wielkiej, 4.600 metrów liczącej góry Ras Daszan, która stanie się niewątpliwie głównym węzłem oporu abisyńskiego na drodze do stolicy. Jest to jednak dopiero pierwsza linja obronna na tym szlaku; druga, podobno znacznie silniejsza, przechodzi dalej na południe, między jeziorem Tana a Magdalą gdzie w pobliżu miasteczka Debra Tabor znajduje się kompleks niedostępnych gór i przepaści, o które, zdaniem wojskowych abisyńskich, rozbić sobie muszą nieuchronnie głowę najeźdźcy. Co więcej, Abisyńczycy twierdzą, że tutaj właśnie, koło miasteczka Debra Tabor, rozegra się decydująca bitwa i zakończy się wojna....

Dalej na południo - wschód, w okolicy m. Dessie, wzdłuż wielkiego łańcucha górskiego, biegnącego z północy na południe, od Magdali ku Addis-Abebie, skoncentrowana jest trzecia armja abisyńska, pozostająca pod dowództwem następcy tronu, księcia Turusa. Liczy ona podobno aż 250.000 żołnierzy, w co wchodzą niewątpliwie również wojownicy nieregularni.

Na pograniczu Somalji francuskiej, w okolicy Aussy, działa ras Borku, na czele 30.000 zbrojnych. Ten to oddział rozbił ostatnio na pustyni kolumnę wojska maszerującą od góry Mussa Ali, wzdłuż pogranicza francuskiego, w kierunku Harraru, odcinając ją od Erytrei, przez co postawił ją w bardzo krytycznej sytuacji (niewiadomo jeszcze, jakie będą dalsze losy tej kolumny; być może, iż przejdzie ona na terytorjum francuskie, jeżeli tylko uda jej się to zrobić).

Na froncie ogadeńskim, na pograniczu Somalji włoskiej, operuje wielka 300-tysięczna armja rasa Nazibu, gubernatora Ogadenu. Zbrojne oddziały tej armji, składającej się, jak na to wskazuje jej wysoka liczebność, przeważnie z oddziałów nieregularnych, ciągną na olbrzymiej przestrzeni wzdłuż pustyni Ogaden; przednie jej straże uwikłane są od szeregu dni w zażarte walki z Włochami w okolicy Gerlogubi i Ual-Ual.

Wreszcie, oprócz tych pięciu armij, rozmieszczonych na poszczególnych frontach bojowych, wzdłuż granic, stoi w rezerwie, w pobliżu Addis-Abeby armja rasa Getaziu. Zadaniem jej jest wspieranie swojemi oddziałami tych odcinków frontu, które są najsilniej zagrożone przez nacisk nieprzyjacielski. W razie niebezpieczeństwa mają one śpieszyć forsownemi marszami tam, gdzie konieczność chwili najbardziej tego wymaga.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok na inż. Sokołowskiego

WARSZAWA, 18. 10. Przed sądem apelacyjnym w Warsawie rozpatrywana była sprawa między b. wiceministrem komunikacji inż. Gallotem, a inż. Sokołowskim.

Sąd okręgowy w Sosnowcu — jak wiadomo — skazał inż. Sokołowskiego w 1934 r. na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

—oOo—

Mjr. Karpiński

rozpoczyna gigantyczny lot do Australji

WARSZAWA, 18. 10. — Dziś o godz. 10.15 na lotnisku w Okęciu wylądował samolot pilotowany przez mjr. Karpińskiego, który jutro lub pojutrze wystartuje do lotu Warszawa — Australja (Melbourne) — Warszawa. Samolot prezentuje się wspaniale. Jest całkowicie pomalowany na niebieski kolor, skąd pochodzi jego nazwa „Niebieski ptak“.

Jest to samolot jednomotorowy, jednopłat, mogący rozwijać szybkość do 225 km. na godzinę.

Mjr. Karpiński przyleciał z Poznania, gdzie dokonywał lotów próbnych.

—oOo—

Straik górników w Anglji rozszerza się

LONDYN 18. 10. PAT. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli związków górniczych, których tematem była sprawa podwyżki zarobków. Sprawa ta nie została jednak rozstrzygnięta i konferencja odroczyła się do dnia dzisiejszego.

Strajk górników został zaniechany, lecz mimo to sytuacja przedstawia się groźnie. W zagłębiu górniczem południowej Walji sytuacja uległa nagle pogorszeniu. 15.000 górników z Troclegartal ogłosiło strajk na znak solidarności.

Jak żyje w Addis Abebie

zabarykadowany poseł hr. Vinci

W chwili doniosłych wydarzeń, ośrodkiem zainteresowania stał się poseł włoski w Addis Abeba, hr. Vinci, który znalazł się w niezwykłej sytuacji. Hr. Vinci stracił już przywilej eksterytorjalności i dyplomatycznej nietykalności i przebywa w centrum kraju, z którym jego ojczyzna prowadzi krwawą wojnę.

Rząd abisyński przygotował dla poselstwa włoskiego specjalny pociąg i właśnie w tym momencie hr. Vinci odmówił opuszczania stolicy Abisynji prosząc, ażeby pozwolono mu zostać aż do przybycia konsula włoskiego z Magalo. Abisyński minister spraw zagranicznych odpowiedział, iż nie są to powody dostatecznie ważne, i że hr. Vinci powinien natychmiast wyjechać z Abisynji.

Poseł włoski ukrył się wówczas w podziemiach poselstw, zabarykadował się i postanowił w ten sposób czekać na ostatniego włoskiego konsula w Addis Abebie. Z posłem pozostał major Galderini, attache wojskowy oświadczając, że jego obowiązkiem jako żołnierza, jest pozostać przy boku posła.

Poselstwo włoskie otoczyła konnica abisyńska, wstęp na tereny poselstwa jest surowo wzbroniony, nawet charge d'affaires Stanów Zjednoczonych, Ergert, który usiłował pośredniczyć w zatargu nie mógł skomunikować się z hr. Vinci.

Abisyńczycy na własną rękę usiłowali nakłonić posła do wyjazdu. Jeden z oficerów etjopskich rozmawiał z hr. Vinci, który zdecydował się na chwilę rozmowy wyjść z podziemi, ale wszystko napróżno — oddział kawalerji, mający eskortować posła w czasie przejazdu na dworzec, odesłano z powrotem. Pozostali członkowie poselstwa odjechali na dworzec samochodami. Cztery ciężarówki przewiozły bagaże.

Pociąg specjalny składał się z wagonów, z tego trzy były przeznaczone dla posła i jego świty, a dwa dla 50 żołnierzy eskorty. Czekano do 10 min. 30, a gdy hr. Vinci nie przybywał, pociąg ruszył w drogę.

Do dobrowolnego więzienia posła usiłował dostać się korespondent londyńskiego „Timesa“, Steer. Zakradł się on od tyłu; przeszedł przez mur, otaczający ogród poselstwa i... zeskoczył prosto w ramiona abisyńskich żołnierzy, którzy wyprowadzili go spowrotem.

Rząd abisyński rozpoczął z posłem rokowania. Hr. Vinci wysłał w końcu notę, w której oświadcza, że pozostaje w Addis Abeba na własne ryzyko i gotów jest każdej chwili zastosować się do zarządzeń władz abisyńskich. Jako nową rezydencję wyznaczono posłowi dom położony niedaleko cesarskiego pałacu.

Następnego dnia rankiem posła opuściła straż przyboczna poselstwa włoskiego, złożona z tubylców. W mundurach włoskich zaprezentowali się Negusowi i prosili o wcielenie ich do armji abisyńskiej.

Ulgi przy opłacaniu świadectw

przemysłowych

Mimo licznych zabiegów o reformę świadectw przemysłowych, przepisy odnośne nie zostały zmienione i na rok 1936 wykupywane będą świadectwa przemysłowe według norm dotychczasowych.

Prawdopodobnie też stosowane będą dotychczasowe ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Dla przedsiębiorstw handlowych uzależniano ulgi od wysokości osiągniętego przez przedsiębiorstw obrotu. I tak np. na rok 1935 płatnik mógł wykupić świadectwo przemysłowe 3 kategorji handlowej zamiast 2, o ile obrót za rok 1933 nie przekroczył sumy 45.000 złotych.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych stosowano inną metodę. Właściciel zakładu przemysłowego lub rzemieślniczego korzystał z ulg w zależności od ilości zatrudnionych pracowników.

W najbliższym czasie oczekiwać należy wyjaśnień władz skarbowych w powyższej sprawie, gdyż termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936 już nadchodzi.

Sfery rzemieślnicze czynią zabiegi, aby ulgi dla warsztatów rzemieślniczych przyznawane były nietylko w zależności od liczby zatrudnionych robotników, ale również od wysokości ustalonego obrotu.

POLSKA NA ÓSMEM MIEJSCU W PRODUKCJI WĘGLA.

Jak wykazują dane ogłoszonego ostatnio w Brukseli zestawienia statystycznego pierwsze miesiące r. b. dały naogół wzrost Międzynarodowego Instytutu Handlu produkcji węgla na świecie w porównaniu do roku ubiegłego.

Tak więc w maju br. produkcja węgla wyniosła: w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej 31.769 tys. tonn, w Anglji — 19.280 tonn, w Niemczech — 11.624 tys tonn, w ZSRR. — 8.042 tys. tonn, we Francji — 3 931 tonn, w Japonji — ok. 3 miljl. tonn, w Belgji — 2.132 tys. tonn i w Polsce — 2.023 tys. tonn.

W ten sposób Polska znalazła się na ósmem miejscu wśród krajów, produkujących węgiel na świecie. Na dalszych miejscach znajdują się: Indje Brytyjskie. Unja Południowo - Afrykańska, Holandja, Czechosłowacja, Kanada.

Pierwszy okres wojny w Abisynji skończony

Sukcesy Włoch są znikome, wobec poniesionych ofiar

Już dwutygodniowy okres dzieli nas od chwili, gdy na granicy abisyńsko-włoskiej zagrzmiały pierwsze strzały. Czternaście dni w życiu codziennem niewiele znaczy, lecz jeżeli chodzi o działania wojenne, okres ten może mieć decydujące znaczenie na dalszy bieg akcji. Pierwsze dni wojny charakteryzują się zazwyczaj szybkiemi posunięciami, błyskawicznemi uderzeniami, mającemi na celu wykorzystać moment zaskoczenia nieprzyjaciela.

Zdawałoby się, że w Afryce nowoczesna i świetnie wyekwipowana w najnowsze środki walki armja woska, mając przed sobą niezorganizowanego przeciwnika, słabo uzbrojonego, już w pierwszych dniach otworzy sobie drogę do serca zdobywanego kraju. Minęło dwa tygodnie, a

osiągnięte sukcesy nie pozostają w żadnym stosunku do poniesionych ofiar.

Zdobycie kilku tysięcy kilometrów kwadratowych przestrzeni w tych warunkach trudno nawet nazwać sukcesem. Ofenzywa włoska posuwa się powoli, mozolnie i z trudem, krwawo krwawo znacząc swój żółwi pochód. Są warunki, w których armja nie może przyspieszyć swego pochodu, ale mimo to w jej ruchu nawet takie powolne posuwanie musi znamionować siła i zdecydowanie. Nawet posuwając się cal po calu i zdobywając ziemię małemi skrawkami, armja może wykazać swą niewzruszoną siłę i zdolność łamania każdej przeszkody, bez względu na jej trudność. Obserwując włoskie natarcia nie widzi się tej niewzruszonej siły. Raz po raz stają oddziały włoskie wobec faktu odcięcia ich od punktów zaopatrzenia, a żołnierz pozbawiony oparcia o swoją bazę wejściową, bez wody, walczy już nie o zwycięski pochód naprzód lecz o nawiązanie utraconej łączności z tyłami. Z walki zaczepnej przechodzi do obronnej,

tracąc cenne atuty atakującego.

Względny spokój, jaki od paru dni panuje niemal na wszystkich frontach walki, pozwala przypuszczać, że obie strony szykują się do działań na większą skalę. Teraz dopiero powinny zacząć się poważniejsze rozgrywki, dotąd, ani na froncie północnym ani południowym nie doszło jeszcze do większych rozpraw. W każdym bądź razie odnosi się wrażenie, że Włosi rozpoczynając swe działania w Afryce nie docenili ani swego przeciwnika, ani wybitnie trudnego terenu i warunków.

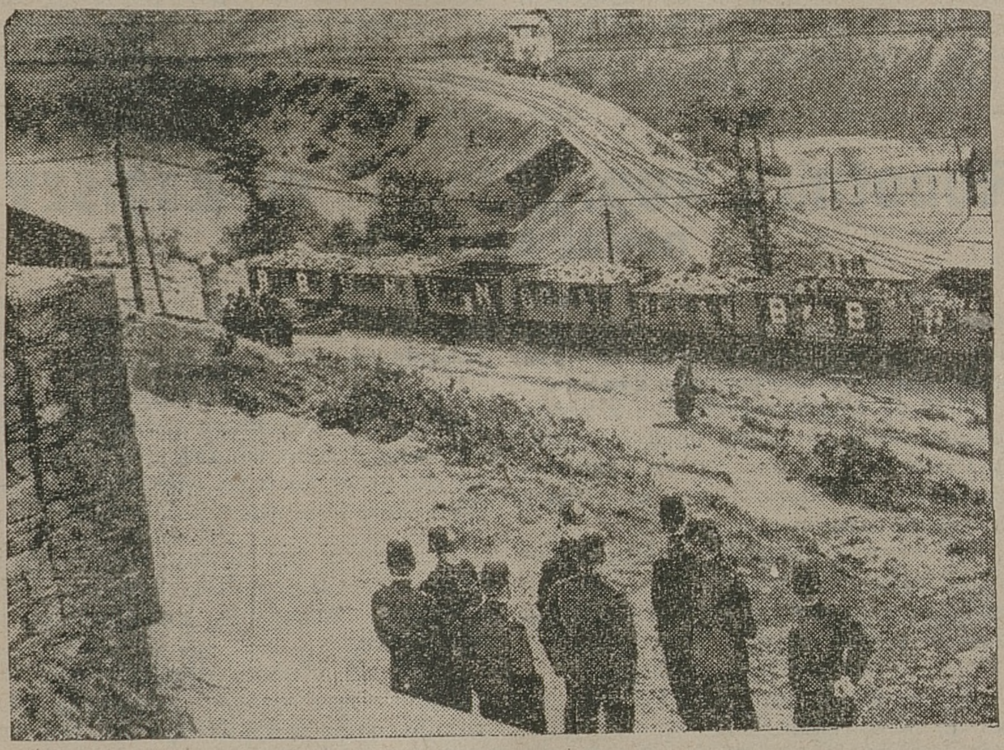
Zbyt powolne dotychczasowe działania armji włoskiej są bardzo na rękę Negusowi, czas pracuje dla Abisynji. Dziś Abisynja jest już w lepszych warunkach aniżeli była przed tygodniem, jest bowiem zupełnie oficjalnie zaopatrywana w broń przez Anglję drogą po przez angielski Sudan, a tem samem linja kolejowa Addis-Abeba — Dżibuti staje się drogą najdogodniejszą dla nie jedyną. Nawet odcięcie Abisynji od francuskiej Somali niema obecnie takiego znaczenia jak przed tygodniem. Każdy dzień zwłoki zbliża Włochy do chwili, gdy zaczną być stosowane sankcje. Sankcje nawet najbardziej „łagodne" niewątpliwie w znacznym stopniu utrudnią zaopatrywanie armji, zwiększą się koszty prowadzenia wojny, a

w zasoby surowców Włochy nie są zbyt bogate.

Pod tym względem Abisynja jest w znacznie lepszem położeniu. wojna ją mniej kosztuje, koszt utrzymania abisyńskiego wojownika jest znacznie niższy, a w wielu wypadkach wogóle nic nie kosztuje. Przyzwyczajeni do najcięższych warunków klimatycznych abisyńczycy nie są tak nękani przez choroby tropikalne, natomiast ze strony włoskiej, coraz większe transporty chorych wracają do kraju. Zwłaszcza sytuacja jest ciężka na froncie południowym, gdzie w ciągu ostatnich paru dni padają obfite deszcze, utrudniając, a w wielu wypadkach wręcz uniemożliwiając dalszy pochód.

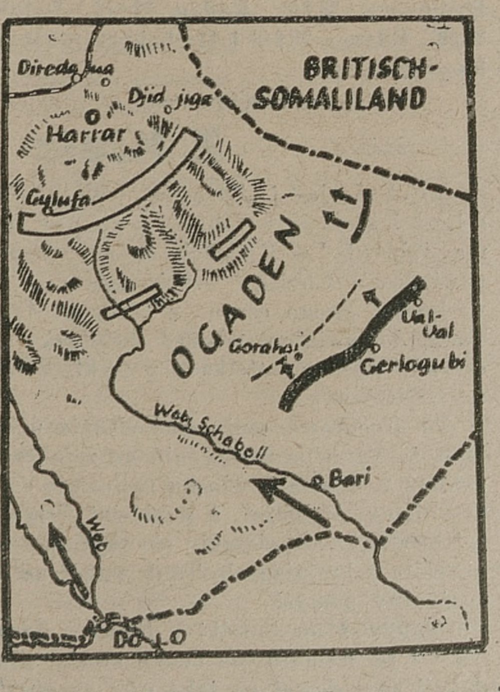
Niewątpliwie stan tej względnej bierności z obu walczących stron dłużej trwać nie może i przypuszczalnie już najbliższe dni przyniosą wiadomości o nowych ofenzywach.

STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLJI.



Górnicy angielscy przystąpili do strajku. Na zdjęciu grupa policjantów, pilnujących bezpieczeństwa przed jedną z kopalń.

W PROWINCJI OGADEN



trwają zaciekłe walki. Na mapce widoczna jest pozycja głównych sił włoskich w Ogadenie (czarna kreska) i abisyńskich od strony Harraru.

Siedziba dyktatora Italji

Gdzie urzęduje wódz narodu włoskiego, Benito Mussolini?

Wojna włosko - abisyńska zwróciła oczy całego świata na Rzym, to źródło, z którego wychodzą tytaniczne wysiłki narodu włoskiego w kierunku zdobycia nowych kolonij, nowych terenów dla twórczej pracy włoskiej. Ktokolwiek więc przybywa do Wiecznego Miasta, ten pierwsze swe kroki z ciekawością kieruje w stronę Piazza Venezia, gdzie w olbrzymim pałacu rezyduje twórca i wódz faszyzmu, niezmordowany organizator państwa włoskiego i inicjator wojny z Abisynją — Mussolini.

Piazza Venezia — olbrzymi ten plac bierze swą nazwę od pałacu Weneckiego, który go z jednej strony zamyka. Powaga i majestat biją od murów wspaniałej tej budowli, pamiętającej jeszcze połowę XV wieku. Zbudowany z kamieni ze zrujnowanych części rzymskiego Colosseum, był ten pałac ongiś siedzibą rządów republiki weneckiej.

Dziś jest niejako Kapitolem nowej Romy ,nowej Italji, w nim bowiem sprawuje rządy nad krajem „il Duce", wódz narodu włoskiego, około tego pałacu też biegną myśli serdeczne wszystkich rzymian i włochów, widzących dziś w swoim wodzu uosobienie tęsknoty narodu do „imperjum Romanum".

Pałacu strzeże gwardja faszystowska. Po obu stronach olbrzymiej bramy stoi dwuch żołnierzy-faszystów od których bije ten sam młodzieńczy zapał z jakim ich wielki przywódca na górze od lat dokonuje dzieła odbudowy ojczyzny i zapewnienia jej mocarstwowej potęgi.

Mussolini urzęduje na pierwszem piętrze. Olbrzymie okna z jego gabinetu wychodzą na Plac Wenecki i na olbrzymi pomnik Wiktora Emanuela II, zwanego przez włochów „Ojcem Ojczyzny". Z gabinetu prowadzi także droga na balkon, z którego zwykle przemawia Mussolini do wielotysięcznych tłumów na Placu Weneckim. Zaledwie kilka dni temu, z tego balkonu rozległo się wołanie, które postawiło na nogi cały 42-miljonowy naród włoski.

Kompetencje przełożonego gminy

Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że przełożony gminy jednoosobowo ma prawo wnosić o odwołanie przeciw decyzjom władz nadzorczych i innych władz administracyjnych. Wszczynanie jednak bądź odstępowanie od sporu sądowego, zarówno w sądach powszechnych jak i w sądach administracyjnych należy do kompetencji zarządu gminy, działającego kolegjalnie.

Jednocześnie ministerjum spraw wewnętrznych uznało za niewskazane upoważnianie urzędników miejskich do wnoszenia odwołań w zastępstwie przełożonego gminy; sprawy te powinien podpisywać osobiście przełożony gminy lub upoważniony przezeń zastępca (wiceprezydent, wiceburmistrz).

Walka z samowolnem przekraczaniem czasu pracy

Kto winien ponosić karę: pracodawca, czy pracownik?

Ustawa o czasie pracy należy do rzędu tych ustaw, które są najczęściej łamane i obchodzone przez pracodawców, równocześnie zaś wykroczenia w zakresie tej ustawy są najtrudniejsze do wykrycia.

W źle zorganizowanem i źle prowadzonem przedsiębiorstwie, jakich mamy, niestety, zbyt wiele, pracodawca woli zawsze operować mniejszą ilością robotników, zatrudniać ich dłużej, choćby tysiące bezrobotnych czekało latami na pracę.

Łamanie ustawy o czasie pracy jest stosowane notorycznie przez przedsiębiorców tak samo w okresie dobrej, jak i złej konjunktury, ale chociaż jest ono zawsze przestępstwem, z punktu widzenia ogólno państwowego, znacznie bardziej szkodliwem jest obecnie, w okresie wielkiego bezrobocia, niemożności dostarczenia pracy olbrzymim rzeszom pracowników.

Są nawet takie przedsiębiorstwa, które, nie mając dość pracy na zatrudnianie robotników w ciągu całego tygodnia, pracują po kilka dni w tygodniu, ale i w tym czasie zmuszają robotników do pracy ponad 8 godzin. Oczywiście decydującą rolę odgrywają tu nie względy natury technicznej, ale kalkulacja finansowa, polegająca albo na niepłaceniu zupełnie za godziny nadliczbowe, albo płaceniu według norm zwykłych, a nie wyżej, jak to przewiduje ustawa o czasie pracy.

Według ankiety, przeprowadzonej w r. 1928 przez związki zawodowe, ankiety, która objęła 20,4 proc. zatrudnionych w tym czasie robotników, około 30 proc. badanych pracowało ponad 48 godzin tygodniowo, a w tem 17,9 proc. ponad 54 godziny tygodniowo. W samym tylko przemyśle hut żelaznych przepracowano w 1929 r., według sprawozdania związku przemysłowców, 1.875.540 dniówek w godzinach nadliczbowych, co umożliwiłoby zatrudnienie dodatkowe 8 i pół tysięcy robotników.

To też nic dziwnego, że z chwilą rozpoczęcia walki z bezrobociem, zwrócono uwagę zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, na konieczność likwidacji pracy w godzinach nadliczbowych i zatrudnienia tą drogą znacznej liczby robotników. W tym celu ograniczono dawanie zezwoleń na pracę w godzinach nadliczbowych i obostrzono znacznie sankcje karne za przekraczanie czasu pracy. W Polsce znowelizowano w 1931 r. ustawy o czasie pracy, podnosząc minimum wymiaru kary za te przekroczenia do 200 zł., oraz wprowadzając karę bezwzględnego aresztu za powtórne przekroczenie ustawy.

We Francji ankieta, przeprowadzona w końcu 1934 r. w zakładach, zatrudniających ponad 100 robotników, wykazała, że 51,86 proc. robotników pracuje 48 i więcej godzin.

Rozpoczęto więc i tu walkę z tem zjawiskiem, początkowo w drodze dekretów, zawieszających stosowanie godzin nadliczbowych w poszczególnych gałęziach przemysłu, a 8 kwietnia br. wydano ustawę ogólną, znoszącą stosowanie godzin nadliczbowych w zakładach przemysłowych i handlowych

Analogiczną akcję prowadzi się i w innych państwach.

Cóż z tego, kiedy mimo obostrzeń ustawowych, praca w godzinach nadliczbowych jest nadal stosowana, a cała trudność walki z tem zjawiskiem polega na trudności wykrywania przestępstwa.

Głośne stały się już przecież u nas metody niektórych łódzkich fabrykantów, którzy ukrywają w pakach, skrzyniach, na strychach, w domach własnych, robotników, zatrudnionych nielegalnie w nocy, czy też w godzinach nadliczbowych. Nie należą bynajmniej do bajek historje o sygnałach, dzwonkach alarmowych w fabrykach, wyprowadzaniu robotników przez boczne wyjścia na dachy.

W walce z tem zjawiskiem, pojawiła się w ostatnich czasach tendencja do pociągania do odpowiedzialn. karnej za te przekroczenia nietylko pracodawców, ale i pracowników. W ten spsób więc zaczętoby traktować pracodawców i pracowników jako dwie równe co do swych sił strony, obie tak samo dobrowolnie łamiące ustawy.

Byłoby to oczywistym nonsensem społecznym. Dlatego bowiem właśnie istnieje całe ustawodawstwo ochronne, że niema równowagi sił między robotnikami i pracodawcami, że robotnik jest elementem gospodarczo znacznie słabszym, który z musu, byleby dostać pracę, lub tej pracy nie stracić, godzi się na warunki, narzucane mu przez pracodawcę.

Robotnik ukrywa prawdz przed inspektorem pracy, tai wraz z pracodawcą wykroczenia w zakresie czasu pracy, ze strachu o utratę tej pracy. A jeśli nawet czasem istotnie godzi się na dłuższą pracę, to tylko dlatego że zmuszają go do tego niskie stawki płacy. Są bowiem fabryki, zatrudniające robotników na akord, np. fajansownie, gdzie dziś jeszcze pracuje się po 12 godzin, bo tylko przy tej ilości godzin pracy robotnica zarobi koło 2-ch złotych dziennie.

To też niezmiernie słuszną zasadę ustalił główny inspektor pracy w okólniku, wydanym ostatnio, stwierdzając, że za organizacje pracy,a więc i odpowiednie rozłożenie czasu pracy w zakładzie pracy odpowiedzialny jest prawnie tylko prarodawca i tylko on może być pociągany do odpowiedzialności karnej za nieprzestrzeganie ustalonego regulaminowo czasu pracy.

Strajk pracowników tramwajowych

został zlikwidowany

Częściowy strajk pracowników tramwajowych w Zagłębiu, który trwał kilka dni został całkowicie zlikwidowany. Strajkujący pracownicy zgłosili się wczoraj do biura zarządu tramwajów prosząc o przyjęcie ich do pracy. Dyrekcja, każdemu zgłaszającemu się poleciła złożyć podania o przyjęcie go do pracy.

Okazuje się więc, że strajk był wcale nie potrzebny, gdyż sprawę zatargu, jaki wynikł pomiędzy dyrekcją tramwajów, a pracownikami można było załatwić drogą wspólnego porozumienia. Dziś, jak widzimy pracownicy tramwajowi strajk przegrali, a co najważniejsze, kilku z nich nie będzie mogło wrócić do pracy, ponieważ na ich miejsce zostali już przyjęci inni ludzie. Jak się dowiadujemy, takich, którzy postradają pracę będzie pięciu pracowników.

Robotnicy kop. „Lipno" w Łagiszy

nadal strajkują

Strajk robotników na kopalni „Lipno" w Łagiszy trwa w dalszym ciągu. Strajkujący w liczbie 84 ludzi przebywają na powierzchni kopalni.

Nastrój wśród robotników z każdą godziną staje się coraz bardziej gorący i oświadczają oni, że nie opuszczą terenu kopalni dopóki nie otrzymają zaległych zarobków.

Dzierżawcy kopalni nie dają robotnikom żadnych wiążących przyrzeczeń i starają się ich zbyć nic nie znaczącemi obietnicami.

Strajk ma przebieg spokojny.

Kopalnia „Lipno" od długiego już czasu jest terenem ciągłych zatargów, które powołują niesolidni dzierżawcy.

Mimo kilkakrotnych konferencyj sprawa wypłat zaległości robotniczych utknęła na martwym punkcie.

Sprawą robotników kopalni „Lipno" oprócz inspektora pracy powinny się zająć i inne władze, gdyż nie można dopuścić do tego, aby ludzie ci padli ofiarą kombinacyj dzierżawców.

Ludzie ci nie widząc innego wyjścia i zmuszenia dzierżawców do wypłaty zaległości rozpoczęli akcję strajkową.

Jak się obecnie dowiadujemy, robotnicy zamierzają rozpocząć głodówkę, o ile w najbliższych dniach nie otrzymają wypłaty.

Fabrykę „masła" wykryła policja

w Sosnowcu

Od dłuższego już czasu do policji i magistratu w Sosnowcu wpływały skargi od mieszkańców miasta, którzy donosili, że w Sosnowcu sprzedawane jest w wielkich ilościach fałszowane masło.

W związku z tem wydział śledczy w Sosnowcu zarządził kilkudniową obserwację nad sklepami sprzedającemi masło i nabiał.

W rezultacie obserwacji onegdaj przeprowadzono rewizję w kilku sklepach, przyczem w sklepie niejakiej Rajzli Biednej przy ul. Małachowskiego 10 w Sosnowcu wykryto cały magazyn fałszywego masła.

Biedna, zamieszkała jest w Miechowie, a sklep prowadzony jest przez Rachelę Młynarską i jej brata Symchę Młynarskiego, zamieszkałych w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 8.

Policja przeprowadziła pozatem rewizję w piwnicy Młynarskich, gdzie znaleziono 15 bloków masła wagi 50 kg., oraz formę do wytłaczania bloków. Jak stwierdzono, zakwestjonowane masło, zawiera duży procent surogatów w postaci margaryny, łoju, szmalcu itp.

Biedną i Młynarskich pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Echa zabójstwa robotnika

w Dąbrowie

W związku z zabójstwem dokonanem w dniu 8 bm. w Dąbrowie na osobie robotnika Piotra Dziwińskiego, onegdaj zatrzymany został przez policje syn zabójcy 16-letni Czesław Żurek, który przyznał się, że wraz ze swym ojcem Leonem Żurkiem zamordowali Dziwińskiego.

Leon Żurek zatrzymany został niezwłocznie po morderstwie, a syn jego Czesław dopiero obecnie wpadł w ręce policji.

Jak ustalono, Czesław Żurek dokonał w Dąbrowie dziesięciu różnych kradzieży; mieszkaniowych, sklepowych, w zakładach fryzjerskich i szkołach.

Większość skradzionych rzeczy od zatrzymanego odebrano. Przesłuchiwany Żurek przyznał się do dokonania tych kradzieży.

Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA

Sobota 19 Październik	Dziś: Piotra Jutro: 19 po Św., Jana Kantego Wschód słońca: 6.13 Zachód słońca: 4.29

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 19 października.

6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert; 13.25 Chwilka dla kobiet; 13.30 Przerwa; 14.50 Koncert zespołu mandolinistów z Poznania; 15.00 Odczytanie noweli pt.: Goniec Czarnej Królowej; 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Nasz handel morski; 15.30 Muzyka wokalna z płyt; 16.00 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Muzyka jazzowa z płyt 16.30 Skrzynka techniczna; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Odczyt pt.: Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski; 17.15 Nowości z płyt; 17.45 Świat naszych zwierząt — odczyt; 17.50 Odczyt z Poznania; 18.00 Teatr Wyobraźni słuchowisko: Jak Sing zgadł, że kulą jest nasz świat; 18.30 Przegląd wydawnictw; 18.40 Pogadanka społeczna; 18.45 Utwory skrzypcowe z płyt; 19.00 Przegląd rolniczej prasy z Wilna; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe lokalne; 19.40 Wiadomości sportowe ogólne; 19.48 Przerwa; 19.50 Pieśni Zbójników Janosika — transmisja z Pragi Czeskiej; 20.25 Muzyka lekka z płyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30 Wesoła Syrena; 22.00 Pogadanka aktualna; 22.10 Muzyka lekka; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Sobota, 19 października.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.00 Transmisja z Warszawy; 8.10 Przerwa; 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.30 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 14.30 Transmisja z Poznania i Warszawy; 15.15 Wiadomości bieżące; 15.17 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 15.25 Transmisja z Warszawy; 16.15 Lekka piosenka w najlepszem wykonaniu z płyt; 16.30 Transmisja z Warszawy; 17.50 Transmisja z Poznania i Warszawy; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Miasto kwiatem nazwane — odczyt; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Transmisja z Warszawy; 19.48 Przerwa; 19.50 Transmisja z Pragi Czeskiej; 20.25 Transmisja z Warszawy.

——..o..——

1.828.184 ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych

Według ostatnich obliczeń, w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) było w lipcu r. b. 1,828,184 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 401,520 zakładów pracy.

Liczba ubezpieczonych w największych ubezpieczalniach społecznych przedstawiała się w lipcu następująco: Warszawa 313,764, Łódź 165.569, Kraków 85,878, Lwów 77,602, Sosnowiec 73.387, Poznań 62,340, Wilno 42.863, Częstochowa 39.567, Biała 37.011, Bydgoszcz 35.242, Radom 33.613, Lublin 30.697, Gdynia 28.648 i Drohobycz 25.341 ubezpieczonych.

——oOo——

Z Kielc

(k) „Polonja" i „Zdrowie". Współwłaściciel i kierownik fabryki octu pod firmą „Zdrowie" w Kielcach, James Manela powiadomił władze bezpieczeństwa, że wydalony swego czasu z fabryki Chil Taub, dostawia na własny rachunek do sklepów ocet w butelkach z etykietą firmy „Zdrowie".

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że Taub po zwolnieniu go z fabryki założył w Kielcach własną rozlewnię octu pod firmą „Polonja", a ponieważ firma i jej produkty nie cieszyły się zbytniem zaufaniem u kupujących, Taub wpadł na oryginalny pomysł.

Skupywał on butelki z firmy „Zdrowie" i po nalaniu ich octem swojej produkcji sprzedawał go jako ocet oryginalny firmy „Zdrowie"

Taub za swój czyn odpowie przed sądem.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 8.30 premjera ostatniego przeboju scen europejskich, świetna komedja muzyczna pt. „Muzyka na ulicy“, w polskiej przeróbce Marjana Hemara.

Ciekawa i dowcipna treść oparta na życiu bezrobotnych podwórzowych muzykantów, ich różnorodne perypetje oraz sentyment zawarty w tej komedji, tworzą całość, która interesuje, rozczula i bawi widzów. W popisowych rolach wystąpią: pp. M. Gołaszewska, Z. Grzymalanka, S. Golczewski, S. Iwański, T. Krotke i inni. Sztukę reżyseruje dyr. J. Gołaszewski.

Jutro o godz. 4.30 teatr gra przebojową komedję J. Devala, autora słynnego „Stefka“ pt. „Towariszcz“.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premiery „Muzyka na ulicy“.

ZWŁOKI NIEZNANEJ KOBIETY WYŁOWIONO Z KANAŁU W SOSNOWCU.

Wczoraj około godziny 8 rano z kanału wodnego w pobliżu Brynicy na kolonji „Leśniczówka“ w Sosnowcu (Milowice) wydobyto zwłoki kobiety, nieustalonego nazwiska, w wieku około 22 lat.

Na zwłokach nie ujawniono śladów gwałtownej śmierci.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia tożsamości nieznanej kobiety i okoliczności w jakich nastąpiła śmierć.

Możliwe jest, że młoda kobieta popełniła samobójstwo.

Po preprowadzeniu dochodzenia na miejscu zwłoki kobiety przewieziono do kostnicy.

—oOo—

WIELKI KAMIEŃ PODŁOŻONO NA SZYNY TRAMWAJOWE POD CZELADZIĄ.

Wczoraj w godzinach południowych nieznani sprawcy podłożyli na szynach tramwajowych pod Czeladzią kamień, skutkiem czego jadący tramwaj podskoczył do góry i omal że nie spadł z szyn. Wśród pasażerów wybuchł popłoch.

Tramwaj zatrzymano i usunięto przeszkodę. Motorniczy Wodarkiewicz zawiadomił o wypadku policję.

Władze bezpieczeństwa winny energicznie zająć się wyświetleniem tej sprawy, ponieważ tego rodzaju podkładanie kamieni zanotowano już kilkakrotnie na linji Czeladź — Będzin.

—o—

— **Zarząd obwodu ligi morskiej i kolonjalnej** zawiadamia, że uczestnicy pielgrzymki do Krakowa wyjeżdżają jutro z Sosnowca pociągiem do Katowic o godz. 6.20 rano.

Na dworcu w Sosnowcu zbiórka o godz. 6 ej. Każdy uczestnik wykupuje bilet indywidualnie z Sosnowca do Katowic.

Kierownikiem wycieczki z Sosnowca będzie p. Czesław Wojtyra, który wręczy na dworcu pozostałe karty uczestnictwa, upoważniające na przejazd do Krakowa i spowrotem

— **Ognisko metodyczne robót w Krakowie.** W sobotę, dnia 26 bm. odbędzie się w Krakowie zebranie nauczycieli robót i rysunków w ognisku metodycznem.

— **Walny zjazd związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu.** Walny zjazd związku nauczycielstwa polskiego z powiatu będzińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada o godzinie 10 rano w Sosnowcu.

— **Zjazd pedagogiczny w Krakowie.** W Krakowie od 24 do 26 bm. na uniwersytecie jagiellońskim odbędzie się zjazd pedagogiczny. W czasie trzydniowego zjazdu omawiane będą zagadnienia psychologiczne z punktu biologicznego i psychjatrycznego. Odczyty wygłoszą profesorowie uniwersytetów z Krakowa, Poznania Warszawy, Lwowa. Inauguracja zjazdu w Collegjum Novum o godz. 10 rano dnia 24 bm. Kwatery na zamówienie. Zgłoszenie 5 zł na ręce komitetu zjazdu.

— **Zebranie straży ogniowej w Będzinie.** W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 10 rano w Będzinie, w sali rady miejskiej odbędzie się ogólne roczne zebranie straży ogniowej ochotniczej.

Tajemnica ciemnego pokoju

w olkuskim urzędzie skarbowym

Defraudanci z urzędu skarbowego w Olkuszu przed sądem

W czwartym dniu rozprawy sądowej o nadużycia w urzędzie skarbowym w Olkuszu m. in. badani byli restauratorzy olkuscy, którzy opowiadali o libacjach b. sekwestratorów wraz z Gradem i Muszyńskim. O libacjach wśród restauratorów pozostanie pamięć na dłużej, ponieważ po dziś dzień na kontach uczestników libacji pod nazwą „Świętopietrza“ pozostają nieuregulowane większe kwoty. W jednej tylko restauracji przy ul. Sławkowskiej jest nieuregulowany rachunek Grada na 530 zł., Janasa na 200 zł. i Sokołowskiego na zł. 48.

Orgje pijackie odbywały się nietylko w Olkuszu, Skale, Pilicy itd., lecz nawet w samym urzędzie obok kasy, gdzie znajduje się ciemny pokoik. Świadkowie zeznali, że w takiej jednej libacji w ciemnym pokoiku brał udział jeden z urzędników izby skarbowej kieleckiej, przybyły do Olkusza na kontrolę.

Trzygodzinne sprawozdanie następnie składał biegły p. Riedel, referent działu kontroli izby skarbowej w Kielcach. P. Riedel w wyniku ośmiomiesięcznego badania ksiąg bierczych, dokonanych wpłat, wykazów, zestawień, not sekwestratorskich itd. przyszedł do przekonania, że w ciągu trzech lat sekwestratorowie Janas i Sokołowski dopuścili się nadużyć w ten sposób, że wystawiali pokwitowania płatnikom na należne od nich sumy, a wtórniki pokwitowań zmniejszali, w zestawieniach przedstawiali sfałszowane noty, wpłacając do kasy pieniądze według sfałszowanych not i wtórników pokwitowań. **Manipulacje te robione były w porozumieniu z Gradem, prowadzącym księgi biercze, nadto Grad odkontowywał nietylko kwoty wykazane przez sekwestratorów w zestawieniach, lecz również kwoty nie figurujące w tych notach, a** wypisywane na pokwitowaniach wystawionych płatnikom przez sekwestratorów. Ekspertyza wykazała, że fikcyjnych odnotowań w księdze bierczej było 492 pozycje na og. sumę zł. 67.382.45. Grad odkontowywując powyższe pozycje mógł mieć materjał tylko od sekwestratorów, gdyż tylko oni wiedzieli o sumach fikcyjnych w innych dokumentach nie uwidocznionych.

Fakt ukrywania przez tyle lat nadużyć według biegłego, tłumaczyć należy tem, że urzędnik prowadzący księgę bierczą, tj. w tym wypadku Grad kwoty, które wpisywał fikcyjnie, odrazu „fajkował“ (czyli stawiał odpowiedni znak, co stanowiło dowód, że pozycja ta była sprawdzona i uzgodniona). Kontrole z Kielc przyjeżdżające do Olkusza na 2 3 dni więcej zwracały uwagę na kasowość, sprzedaż stempli itd., a najmniej na księgi biercze i wykazy sekwestratorskie.

Zamknięcia roczne, opierane na księgach bierczych dziwnym zbiegiem okoliczności, dokonywał sam Grad i jeździł z nimi sam do izby skarbowej, gdzie ostatecznie obliczenia uzgadniano. Urząd skarbowy olkuski w izbie skarbowej miał opinję jednego z najlepszych urzędów w województwie.

P. Riedel, jako biegły, już po skontrolowaniu całego materjału oddanego sądowi, stwierdził nadużycia dodatkowo na około zł. 5.000, czyli ogólna suma naużyć powiększy się do zł. 72.000.—

Z gospodarki miasta Dąbrowy

Pożyczka — Dodatki dla prezydenta i wiceprezydenta

Na wstępie onegdajszego posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie uchwalono w ostatniem czytaniu zaciągnąć dwie pożyczki, z funduszu pracy. Jedną na 100 tys. zł., potrzebną na rozbudowę sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i drugą na 40 tysięcy zł. na przyłączenie nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

Skolei uchwalono z małemi poprawkami regulamin komisji rewizyjnej referowany przez radnego R. Lewickiego i wybrano do rady szkolnej inż. Jackiewicza i ławnika Cieplaka.

Następnie przystąpiono do wyborów komisji rewizyjnej i uchwalenia dodatkowego wynagrodzenia (funkcyjne) dla prezydenta i wiceprezydenta m. Dąbrowy.

Na czas załatwienia tych spraw przewodnictwo posiedzenia rady objął inż. Berbecki, asesorowali r. W. Koralewski i r. Pękalski.

Po krótkiej dyskusji przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano jednogłośnie r. J. Bema (BBWR.) i na zastępcę r. Sieradzkiego (PPS.), na członków wybrani zostali r.r.: K. Kłębek, inż. Wierzbicki, R. Trocha, St. Pękalski, na zastępców r.r.: W. Koralewski, Celler i J. Jura.

Uposażenie dodatkowe dla prezydenta m. Dąbrowy uchwalono w wysokości 250 zł. i wiceprezydentowi 125 zł. miesięcznie. W związku z rozpisaniem konkursu na stanowisko prezydenta m. Dąbrowy, rada uchwaliła na wniosek r. Cupiała powołać do życia specjalną komisję, która zajmie się tą sprawą.

W skład tej komisji weszli r. r.: inż. Berbecki, J. Bem, Cupiał, Włodarkiewicz i Gajewski.

Po załatwieniu tych spraw przewodnictwo posiedzenia objął spowrotem wicepr. T. Trzęsimiech, który udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu nagłe wnioski, omawiające sprawę uruchomienia kop. „Reden“ i likwidacji strajku pracowników tramwajowych.

Gdy umierały dzieci Grzeszolskiego...

Sensacyjna rozprawa na tle trucicielskiej afery

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończyła się wczoraj pierwsza z licznych spraw, wynikłych w związku z aferą trucicielską Pawła Grzeszolskiego, który przebywa w więzieniu będzińskiem pod zarzutem otrucia swej żony i dzieci.

Tłem wczorajszej rozprawy z oskarżenia siostry zmarłej żony Grzeszolskiego, Genowefy Kuczalskiej i jej brata, Władysława Bugaja, są wypadki, jakie rozegrały się w rodzinie Grzeszolskiego w dniu 18 marca br. Był to dzień śmierci ostatniego syna Grzeszolskiego, 16-letniego Jerzego.

Cały Sosnowiec już wiedział o zagadkowej śmierci żony Grzeszolskiego i jego córki, wiedzieli również wszyscy o tem, że zmarły one z objawami zatrucia, że syn Grzeszolskiego znajduje się już w agonji i że jedynie Grzeszolski jest na to wszystko nieczuły. —

Rozpacz krewnych zmarłej Grzeszolskiej nie miała granic. Okropna śmierć swych najbliższych odczuła szczególnie Kuczalska.

Gdy będący w agonji Jerzy począł konać, Kuczalska zdecydowaa się sprowadzić za wszelką cenę Grzeszolskiego do łoża umierającego syna.

Przewidując, że znajduje się on w mieszkaniu Staciwińskich, gdzie chodził w konkury, udała się tam. Zastawszy drzwi zamknięte, wywołała zajście, które stało się przedmiotem wczorajszego procesu. Kuczalska oskarżona została przez Staciwińską, obecnie już żonę Grzeszolskiego, o zniesławienie i obrazę czci.

Sprawa ze względu na związek z ponurą tragedją w rodzinie Grzeszolskich, wywołała wielkie zainteresowanie. —

Na rozprawę prócz Kuczalskiej i oskarżycielki Grzeszolskiej, zeznawał świadek Wądołowski, sąsiad Staciwińskich. —

Stwierdził on, że Kuczalska w krytycznym dniu, kiedy to przybyła do Staciwińskich po Grzeszolskiego, była z rozpaczy bliska obłędu. Wbiegła do jego mieszkania i schwyciła za tasak. Nie wiadomo dla jakich celów zamierzała go użyć, czy tylko do wyrąbania zamkniętych przed nią drzwi mieszkania Staciwińskich..

Świadek wyrwał Kuczalskiej tasak siłą.

Oskarżycielka Staciwińska - Grzeszolska zdobyła się jedynie na zaprzeczenie, że Grzeszolskiego „wówczas“ nie było u niej i żądała surowego ukarania Kuczalskiej i jej brata.

Oskarżonych bronił adw. Pawełek, który wniósł o uniewinnienie Kuczalskiej i Bugaja, dowodząc nie bez słuszności, że przewinienie oskarżonych jest zbyt błache w porównaniu do niewyjaśnionej do dziś tajemnicy zgonów Grzeszolskiej i jej dzieci i tragedji w rodzinie Grzeszolskich, w której — jak o tem głosi opinja publiczna, oskarżycielka odegrała niemałą rolę.

Wyrok zapadnie dziś o godz. 11.30.

— **Wieczory dyskusyjne w polskim związku zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu.** Komisja propagandowa PZZPP. i H. w Sosnowcu chcąc umożliwić członkom związku zapoznanie się z bieżącemi zagadnieniami z dziedziny społecznej wprowadza cykl odczytów, które odbywać się będą w sali zw. ul. Sienkiewicza 17-a.

Pierwszy referat na temat: „Rola związków zawodowych wobec projektu wprowadzenia izb pracy“ wygłosi sekretarz generalny związku p. Kazimierz Ostrowski w środę dnia 23 bm. o godzinie 19-ej, na który komisja propagandowa zaprasza wszystkich członków oddziałów w Sosnowcu i okolicy.

— **Popularna pogadanka higjeniczna.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 dnia 20 bm. o godzinie 11-ej dr. med. D. Meyer wygłosi pogadankę „O durze plamistym“.

— **Zarząd klubu towarzyskiego** Polskiego Związku zaw. pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu podaje do wiadomości członków zw. i bywalców klubu, że dziś dnia 19 bm. odbędzie się w lokalach klubowych dancing towarzyski, na który jaknajserdeczniej zaprasza. — Wstęp bezpłatny dla członków związku, dla wprowadzonych gości normalna opłata klubowa. Początek dancingu o godzinie 21-ej.

— **Otwarcie roku szkolnego w zw. strzeleckim kol. Staszic w Sosnowcu.** Oddział zw. strzeleckiego huty Staszic w Sosnowcu urządza jutro otwarcie nowego roku szkolnego przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Zbiórka oddziałów strzeleckich na boisku sportowem przy kolonji Staszica. Nabożeństwo odbędzie się w kościele w Niwce. O g. 12 w południe odbędzie się przyrzeczenie strzeleckie, poczem nastąpi wręczenie proporczyka drużynie Orląt oraz odsłonięcie portretu Marszałka Piłsudskiego.

W godzinach popołudniowych odbędą się zawody sportowe, wieczorem zaś przedstawienie sceniczne i wieczór strzelecki z tańcami.

— **Kursy ratownicze PCK. w Dąbrowie** Onegdaj odbyło się w Dąbrowie otwarcie kursu ratowniczego przy miejscowem kole PCK. Wykłady na kursach odbywać się będą we wtorki i piątki w lokalu miejskiego urzędu zdrowia (magistrat) Otwarcie kursu odbyło się w obecności członków zarządu: prezeski Berbeckiej, dr Niepielskiej, p. Jochimczyka i p. Fa y.

Kursy ratownicze prowadzone są również w PWK. przy ul. Wałowej.

— **Kółko rolnicze w Grodźcu** urządza w dniach 19 i 20 października br. dwa odczyty na temat ogrodnictwa, tj. o chorobach drzew owocowych, krzewów, a także i pielęgnowania ich. Odczyty wygłosi p. Zwierzchowski, ogrodnik OTO. i KR. w Będzinie dziś 19 bm o godz. 7 wieczorem i w dn. 20 bm. o godz. 4 popołudniu, w szkole powszechnej nr. 1 w Grodźcu. Odczyty te dla większego zainteresowania będą ilustrowane przezroczami.

— **Most się wali na Brynicy w Czeladzi** Most na rzece Brynicy przy ul. Kilińskiego w Czeladzi, przez który przechodzą codziennie setki osób, znajduje się w godnym politowania stanie. Skutkiem przegnicia desek powstało wiele dziur, w których można bardzo łatwo złamać nogę. W większym jeszcze zaniedbaniu znajdują się poręcze. Kilka z nich zniknęło, czy też spadło do wody. Nikt dotąd o stan mostu zdaje się jeszcze nie zatroszczył i nie pomyślał o jego naprawie.

Należałoby to zrobić jeszcze przed nadejściem zimy.

— **Zawody strzeleckie w Czeladzi.** W niedziele od godz. 9.30 rano do 16 w Grabku odbędą się drużynowe zawody strzeleckie panów o mistrzostwo miasta Czeladzi na rok bieżący o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez tow. „Saturn". — Drużyna składa się z pięciu osób. Zgłaszanie drużyn w dniu zawodów na miejscu.

Trzeba zaznaczyć, że strzelanie odbywać się będzie jednocześnie z czterech stanowisk.

— **Zabawa podoficerów rezerwy na Niemcach.** Dziś wieczorem w lokalu klubu na Niemcach związek podoficerów rezerwy urządza zabawę taneczną z kotyljonem.

Program zabawy bogato urozmaicony.

— **Śląskie linje autobusowe przejmą komunikację Czeladź — Siemianowice.** Kursujące na linji Siemianowice — Czeladź — Będzin autobusy p. Kowalika z Bańgowa mają być, jak nas informują, od nowego roku zastąpione autobusami śląskich linij autobusowych. Komunikacja ma być w ten sposób zreorganizowana, że będzie można z Zagłębia dogodnie wjeżdżać do Chorzowa lub Katowic.

Polski związek pracowników przemysłowych i handl. w Sosnowcu w obronie pracowników kop. „Flora" w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie w lokalu oddziału PZZPP. i H. nadzwyczajne zebranie pracowników umysłowych kop. „Flora", na którem rozważano sytuację wynikłą spowodu ogólnego wypowiedzenia przez dyrekcję tej kopalni umów o pracę.

Zarząd główny związku reprezentowali pp. Kazimierz Lisowski i sekretarz generalny K. Ostrowski.

Po ożywionej dyskusji, zebrani jednogłośnie powzięli uchwałę następującej treści:

„Zebrani w dniu 17 października 1935 roku pracownicy umysłowi towarzystwa kopalń węgla „Flora" w Dąbrowie, członkowie polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych wobec ogólnego wymówienia przez dyrekcję kopalni umów o pracę, powierzają zarządowi głównemu związku prowadzenie akcji obronnej z pełnem zaufaniem, że zarząd główny doprowadzi do możliwie najlepszych wyników, ze swej strony przyrzekając zarządowi jaknajdalej idące poparcie jego usiłowań przez solidarną postawę i karność organizacyjną.

Za opiekę dotychczasową w formie interwencji u władz i zwołania informacyjnego zebrania wyrażają zebrani zarządowi głównemu uznanie.

Należy wyrazić nadzieję, że zabiegi zarządu związku zostaną uwieńczone tak, jak i w innych wypadkach, powodzeniem.

Uroczyste pobranie ziemi z lotniska w Masłowie na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Z inicjatywy zarządu głównego LOPP. odbyła się w czwartek uroczystość pobrania ziemi z lotniska kieleckiego w Masłowie na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość poprzedziła msza żałobna za spokój duszy śp. Marszałka Piłsudskiego, którą odprawił proboszcz parafji Masłów ks. Marszałek, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

W nabożeństwie udział wzięli: wicestarosta Schneider, mjr. Mizgalewicz, prez. miasta Kielc Artwiński, delegat okręgowy LOPP. dyr. Kwieciński, prezes obwodu powiatowego p. Polit i inni, oraz delegacje związków i organizacyj z Kielc, miejscowa ludność i młodzież szkolna. — Po nabożeństwie zebrani udali się pochodem na lotnisko, gdzie po przemówieniu prezesa obwodu powiatowego LOPP. p. Polita, uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego jednominutowem milczeniem, poczem odbyła się uroczystość pobrania ziemi, którą w woreczku zabrała awionetka okręgu wojewódzkiego LOPP. RWD 8. W chwili zsypywania ziemi do woreczka miejscowy chór odśpiewał hymn państwowy i pieśń LOPP.

Awionetka pilotowana przez p. Kazimierza Plenkiewicza odleciała, żegnana owacyjnie wraz z dyr. Kwiecińskim do Sandomierza, gdzie na lotnisku odbyła się podobna uroczystość pobrania ziemi, w której wzięli udział przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa.

W środę miała miejsce uroczystość pobrania ziemi z lotniska w Sadkowie pod Radomiem i z lotniska w Częstochowie. Ziemia z tych czterech lotnisk woj. kieleckiego przewieziona zostanie w niedzielę, dnia 20 bm. samolotem wraz z ziemią z innych lotnisk na kopiec Marszałka J. Piłsudskiego do Krakowa.

Z Zawiercia

(z) **15-lecie katolickiego stowarzyszenia młodzieży w Zawierciu.** Jutro katolickie stowarzyszenie młodzieży żeńskiej w Zawierciu obchodzi 15-lecie swego istnienia które połączone zostanie z poświęceniem sztandaru tego stowarzyszenia. Protektorat nad uroczystością objął ksiądz biskup Teodor Kubina, który też osobiście dokona poświęcenia sztandaru na uroczystem nabożeństwie odprawionem o godzinie 11 rano w miejscowym kościele parafjalnym przez księdza prałata Zimniaka z Częstochowy.

Jednocześnie w tym dniu w lokalu stowarzyszenia przy ul Sienkiewicza otwarta zostanie wystawa robót ręcznych członkiń stowarzyszenia. Wystawa trwać będzie do dnia 26 bm. Wstęp na wystawę za dobrowolną opłatą. Podkreślić należy, że młodzież zrzeszona w katolickiem stowarzyszeniu młodzieży żeńskiej dokłada starań aby uroczystość jutrzejsza wypadła jaknajokazalej.

Z Olkusza

(el) **„Dzień oszczędności".** Z inicjatywy KKO. w Olkuszu odbędzie się w dn. 20 bm. w sali kina „Orzeł" (o godz. 12.30) w związku z „Dniem oszczędności" uroczyste zebranie, poświęcone omówieniu zagadnień oszczędzania i kapitalizacji wewnętrznej oraz związanych z niem problemem życia gospodarczego.

GEN. KONDYLIS



Po powrocie monarchji w Grecji mianowany został regentem oraz w nowym rządzie objął stanowisko prezesa rady ministrów. Powyżej najnawsze zdjęcie przedstawiające gen. Kondylisa po objęciu urzędowania.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

58. POWIEŚĆ.

— Stare? — nie bardzo — pomyślał Owidjusz. — Rzecz dziwna, iż on się zdaje o niczem nie pamiętać, ten mój kuzyn. Gdy mu się mówi o czemś z jego przeszłości, ma minę jakby oszołomionego. To dziwne, bardzo dziwne!

Z wyrazu twarzy swego towarzysza Jakób odgadł, że popełnił nową, a ważną nieroztropność. Spieszył więc zawiązać rozmowę, ażeby przerwać rozmyślania Owidjusza.

— Zatem — rzekł — jedziesz do New-Jorku, pracować u inżyniera Jana Mortimera?

— Zamówił mnie na lat trzy do robót, jako mechanika. Amerykanie nie warci francuzów — ciągnął dalej paryżanin — mimo to, Jan Mortimer wynalazca, jak ty kuzynie, skombinował maszynę do giloszowania nowego systemu, jaka w niwecz obróci wszystkie dotąd znane.

— Maszynę do giloszowania? — powtórzył Jakób z najwyższym niepokojem.

— Tak, — powinieneś znać to na wskroś, ty, który lat tyle przy tem pracowałeś.

— W rzeczy samej, znam ja to dobrze...

— I ja zarówno, a ponieważ składałem wiele podobnych maszyn, inżynier Mortimer zgodził mnie z pensją pięciuset franków miesięcznie.

Były nadzorca zadumał się głęboko.

— Jakiż to rodzaj maszyny do giloszowania, ów amerykanin wynalazł — zapytał po chwili.

— Nie, nie wynalazł, udoskonalił jedynie.

— Radbym poznać urojone przezeń udoskonalenia. Czy wynalazł sposób giloszowania srebrnych okrągło-wypukłych powierzchni?

— Ha! ha! widocznie tyś zwarjował kuzynie! — zawołał Owidjusz, wybuchając śmiechem.

— Zwarjował, dlaczego?

— Maszyna do giloszowania okrągło-wypukłych powierzchni, wygiętych brzegów, posplatanych ozdób, ależ wiesz dobrze jako mechanik, że to jest niepodobnem.

— Rzecz trudna w istocie, ale nie nieprawdopodobna — odrzekł Garau.

— Jakto?.. sądziesz więc...

— Wszystko wynaleźć można.

— A więc dokonaj tego wynalazku, a będziesz miljonerem!

— Czy jest bogatym ten twój przyszły pryncypał? — pytał dalej Jakób.

— Bogaty, jak Bank Francuski. Posiada warsztaty, jakich nikt nie ma w New-Jorku, licząc na udoskonaloną przez siebie maszynę, że ona to wszystko mu podwoi. A wiesz co tobie potrzeba kuzynie? — dodał po chwili.

— No, czegoż takiego?

— Współki z podobnem indywidjum. Masz dobre pomysły, jesteś zdolnym, pracowitym, mógłbyś zająć pierwsze miejsce w fabryce. Mortimer ma piękną córkę... wyposaży ją dobrze. A więc, kto wie? Tchórze jedynie giną z braku odwagi. Ach! — gdybym ja był panem jak ty!..

Mówiąc to Owidjusz do mniemanego Pawła Harmant, wpatrywał się weń podejrzliwie. W chwili tej, Jakób zdjąwszy kapelusz, ocierał chustką czoło.

Były nadzorca pana Labroue, jak przypominają sobie czytelnicy, przy pomocy tynktury zmienił kolor włosów. Wiadomo, że farbowanie winno być często ponawianem z tej przyczyny, że wyrastające nowe włosy, przybierają od korzenia poprzednią swą barwę. Jakób od pięciu dni nie ponowił farbowania, skutkiem czego linja czerwonawa ukazała się pomiędzy skórą nad czołem i resztą włosów lśniąco-czarnych, Owidjusz posiadając wzrok bystry, za pierwszym rzutem oka spostrzegł te niewłaściwość. Od włosów na głowie Jakóba, wzrok jego przeszedł ku brodzie, lecz nie odnalazł tu nic niewłaściwego. Twarz była czysto wygoloną, Garaud albowiem odbywał tę czynność co rano. Nieprzekonany tem jednak paryżanin, myślał:

— Do kroć tysięcy! coś się w tem kryje! Przysiągłbym że mój kuzyn ma farbowane włosy, a jednak gdym go znał, był brunetem. Co to wszystko znaczy? Jest w tem coś podejrzanego, wyświetlić to trzeba.

Jakób stał w zamyśleniu, rozmowa wydała mu się być już nazbyt długą.

— No! mój kuzynie — rzekł — zobaczymy się później; tu podał rękę Owidjuszowi Soliveau.

— Jakto, w ten sposób się rozejdziemy? — spytał ów ostatni — to nazbyt obojętnie i zimno. Należałoby przecie coś wypić. Mnie nie wolno wchodzić do bufetu „pierwszej". Lecz tobie nikt nie zabroni przyjść do naszej budy. Dalej więc, chodźmy, porzuć to udawanie wielkiego pana.

— Zgoda! — rzekł Garaud, nie chcąc odmówić. — Tu paryżanin ująwszy pod rękę swego mniemanego kuzyna, zaprowadził go do bufetu.

Rozmowa nie była długa. Wychylili obaj butelkę wina Bordeaux, poczem Jakób odszedł tłumacząc się obiadową godziną.

d. c. n.

Za krytykę teatralną do obozu koncentracyjnego

„Neue Zürcher Zeitung“ zamieszcza wiadomość swego korespondenta berlińskiego, według której niemiecki pisarz Albrecht Heinemann został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjynm w Bad Salza. Do obozu koncentracyjnego sprowadzony został za krytykę artystycznych wyczynów niemieckiego teatru narodowego w Weimarze. Fakt, że teatr ten jest finansowany przez państwo wystarczył, by pisarza aresztować pod zarzutem sabotażu poczynań rządu niemieckiego. W Niemczech jak widać nie wolno zabierać głosu nawet w sprawach artystycznych, nie wolno krytykować sztuki. Fakt osadzenia Heinemanna w obozie koncentracyjnym jest jakby urzeczywistnieniem dowcipnego projektu Boya Żeleńskiego, który w niedawnej polemice z Kaden - Bandrowskim żartobliwie zaproponował stworzenie obozu koncentracyjnego dla.. krytyków teatralnych.

—-oO-o—

Najwyższy w Europie drapacz chmur

W stolicy Belgji rozpoczęto w tych dniach budowę największego w Europie drapacza chmur, którego wysokość ma mierzyć około 150 metrów.

——oOo——

Wiadomości radjowe

EUROPEJCZYK SIĘ BAWI.

W jednym z pawilonów tegorocznej Wystawy Światowej w Brukseli, uderza oczy zwiedzających niezwykle pomysłowy eksponat, wystawiony przez jakąś bogatą agencję reklamową. Eksponat ten symbolizować ma znaczenie reklamy w życiu współczesnem, a jednocześnie ilustruje całą treść wystawy brukselskiej, gdzie największy nacisk polegał na ściągnięciu — poprzez reklamę — jaknajwiększej ilości zwiedzających, a jednocześnie, na jaknajdokładniejszem zareklamowaniu państw, biorących udział w wystawie. Reklama ta przystroiła się w szatę rozrywki najbardziej emocjonującej, drażniąc ciekawość i dopingując głód wrażeń, jakich zaznać można w „parku atrakcyj niemających sobie równych w świecie“. W feljetonie radjowym jaki w dniu 22 bm. o godz. 22.45 wygłosi znana publicystka Kazimiera Muszałówna — zapozna słuchaczów prelegentka z tym właśnie parkiem atrakcyj na wystawie brukselskiej i opowie nam jednocześnie „jak się europejczyk bawi“.

——o——

FILM RYSUNKOWY.

Film rysunkowy ma wielu miłośników: w kinach publiczność zaśmiewa się z przygód Mickey Mouse i Trzech Świnek, świetnych karykaturek grających jak prawdziwi artyści. Interesuje nas jak powstaje taki film, nagrany nie przez ludzi, a świetnie narysowane figurki. W dniu 22.X (wtorek) o godz. 17-ej amatorzy filmu rysunkowego dowiedzą się ciekawych rzeczy z radjowego odczytu dr. Jerzego Baumgartena pt. „Film rysunkowy“, z cyklu „Wielkie i małe wynalazki“.

——o——

FALE MORSKIE ZAGRAŻAJĄ DUŃSKIEJ ROZGŁOŚNI.

W tych dniach radjo duńskie uchwaliło wyasygnować 50.000 koron na roboty przy regulacji wybrzeża, ponieważ rozgłośnia Kalundborg, wybudowana na wąskim półwyspie, jest obecnie zagrożona. Burze przeszłoroczne zmniejszyły o kilka metrów teren, na którym stoją budynki i wieże z antenami, a w ciągu ostatnich tygodni okolicę nawiedziły orkany, przy których ubytek lądu przybrał zastraszające rozmiary. Roboty dla zabezpieczenia lądu przed dalszemi szkodami są już w pełnym toku.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Młoda poezja w czasopismach

Stary i wielokrotnie omawiany problem poezji, jako funkcji potrzeb życia społecznego, przedstawia się dzisiaj napozór dziwnie, rzec można — paradoksalnie.

Poezja — mimo wezwania — „na ulicę nie wyszła“, co więcej: staje się strawą nielicznych wybrańców; z drugiej zaś strony daje się zaobserwować wzmożenie twórczości poetyckiej, przejawiającej się na szpaltach prasy.

Przyczyn tej anomalji szukać należy w kryzysie gospodarczym, który nie ominął i Parnasu.

Poeci nie mogą pozwolić sobie na wydawanie kosztownych tomów i zadawalać się muszą udzielaną im gościną w wydawnictwach perjodycznych.

I stąd ta, „popularyzacja“ poezji, tak niewspółmierna z potrzebami „rynku“.

Nie licząc pism codziennych, posiadających bogate niekiedy kolumny poetyckie samych czasopism literacko-artystycznych w języku polskim wychodzi na terenie kraju około 500. Liczba ta nie wyda się jednak nadmierną, gdy się weźmie pod uwagę, że gros jej stanowią perjodyki o niewielkim zasięgu, względnie o charakterze raczej — organizacyjnych biuletynów.

Pism czysto poetyckich — brak.

Na tem tle wydawniczem zarysowuje się silniej indywidualność niewielu pism literackich, które skupiając poetów (przeważnie młodych), o podobnych założeniach poetyckich, bądź ideologicznych, stały się ośrodkami nowych kierunków, nurtujących współczesną poezję polską.

Wzorem dla tych pism był niewątpliwie „Skamander“ warszawski (ostatnio wznowiony), którego wpływ na całokształt tworzącego się ruchu poetyckiego był przemożny. Charakterystyczna dla tego ruchu powojennego jest jego decentralizacja, równoległa zresztą do postępującej decentralizacji całego życia kulturalnego. Teren kraju zróżnicowuje się niejako w szereg rejonów poetyckich o różnej aktywności.

Środkami ciężkości, organami tych „dzielnic“ są czasopisma poetyckie.

Przechodząc do pobieżnego ich przeglądu, podkreślić należy efemeryczność tego rodzaju wydawnictw. Ukazują się przeważnie nieregularnie i po kilku numerach (niekiedy po... pierwszym) zawieszają swą działalność, nieraz b. ciekawą i poważną.

Do takich należy przedewszystkiem krakowska „Zwrotnica“, której łamy były „kuźnią“ polskiego futuryzmu i pochodnych kierunków. Redagował „Zwrotnicę“ T. Peiper, teoretyk i poeta awangardy. Również niedługi był żywot stołecznej „Kwadrygi“, pisma bez specjalnego oblicza, grupującego młodszych i starszych post-impresjonistów wszelkich odcieni

Obecnie poeci warszawscy organu swego nie posiadają. Twórczość ich rozprasza się w wielkiej liczbie perjodyków; zarówno „Wiadomości Literackie“, jak i urzędowy „Pion“ posiadają raczej charakter ogólno-informacyjny, niż zwierciadła jakiejkolwiek grupy czy kierunku. Podobnie i nowozałożony „Marchołt“.

Z ukazujących się obecnie czasopism, wywierających jakiekolwiek piętno na współczesnej poezji polskiej wymienić należy: krakowską „Linję“, lwowskie „Sygnały“, wileńskie „Żagary“ i nadewszystko pisma grupujące poetów t. zw. proletarjackich (Broniewski, Wandurski) i ludowych (Czuchnowski, Skuza). „Linja“ redagowana przez laureata Akademji Literatury, Jalu Kurka, usiłuje kontynuować tradycje dawnej „Zwrotnicy“, skupiając asów awangardy: Peipera, Przybosia, Brzękowskiego. W „Sygnałach“ wypowiada się najmłodsze pokolenie Lwowa bez skrystalizowanego jeszcze oblicza poetyckiego. Wymienić tu należy: Hollendra, utalentowanego poetę i zdolnego teoretyka-twórcę Promieńskiego. Młode literackie Wilno o świetnych tradycjach ogniskuje się w „Żagarach“ (poprzedzonych przez krótkotrwałe „Piony“). I mimo tych tradycyj właśnie „Żargom“ najbliższe są założenia współczesnej awangardy francuskiej (Cocteau) przekute na rodzimy „materjał twórczy“, z pominięciem brzemienia „młodopolszczyzny“ i „skamandryzmu“. Wyróżnią się tu silna i oryginalna indywidualność Czesława Miłosza i J. Putramenta; wogóle Wilno i okolice pulsują silnem tętnem poetyckiem. Wreszcie wspomnieć należy o „Dźwigarach“ lubelskich i „Kamenie“. Pierwszy miesięcznik obliczony na radykalizujące odłamy inteligencji (kierunek i nastawienie dawnych „Barykad“) jest almanachem poezji awangardowej z treści i formy. Zadaniem jego jest walka z passeizmem i formalizmem. Redaguje go Łobodowski. Odmienny charakter ma „Kamena“ (red K. A. Jaworski), która ze względu na obszerne studja teoretyczne dotyczące najżywotniejszych spraw poezji stała się niejako rodzajem „vademecum“ poetyckiego. Łódzcy poeci nie potrafili skoncentrować się wokół własnego organu, mimo tradycyj „Meteoru“ i „Prądów“ czasopism o niewątpliwej zasłudze. Literaci tej miary co Piechal, Timofiejew czy Jastrun, znajdują „przytułek“ na łamach prasy codziennej („Głos Poranny“) Podobnie i wielkopolskie pióra; po likwidacji „Promu“ o dość problematycznym zresztą poziomie, Poznań jak pism poetyckich nie posiada. Ruch poetycki znajduje tu też mniejszy resonans.

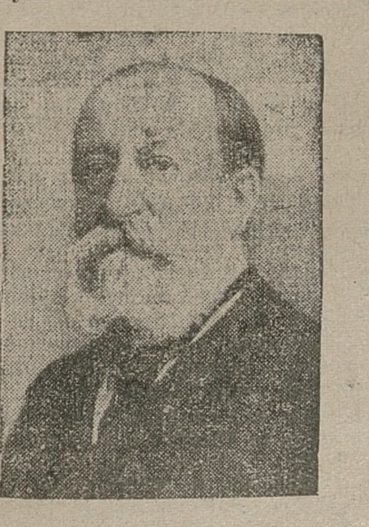
Przerzuciliśmy tu tytuły kilkunastu perjodyków poetyckich, zresztą tylko najważniejszych. Wystarczą jednak one do stwierdz., że rozwój poezji, mimo wielce nieprzychylnych warunków, nie zanika, przeciwnie: coraz bardziej się wzmaga. Świadczy to wymownie o ileści „narybku“ poetyckiego, szukającego „ekspansji“ na łamach prasy. Chodziłoby więc tylko „o wychowanie“ odbiorców. Jest to jednak dzisiaj z wielu względów trudne, a nawet niemożliwe do wykonania.

W. Lempert.

Tragizm życia wielkich ludzi

Gdybyśmy przeprowadzili dokładną statystykę przyczyn zgonów genjalnych ludzi doszlibyśmy do wręcz nieoczekiwanych rezultatów: okazałoby się, że tylko nieliczne jednostki spośród wielkich ludzi umarły śmiercią naturalną, nie spowodowaną przewlekłą chorobą lub niszczącym nałogiem.

Do tych nielicznych należał kompozytor francuski Saint Seans, zmarły w bardzo późnym wieku, bo w 83 roku życia,



Camille Saint Seans

(tworzył do ostatnich chwi), podobnie uwielbiany kompozytor włoski Verdi, który mając 74 lata, napisał „Otella“; Meyerber w 73-im roku życia skomponował „Afrykankę“; Cervantes licząc 67 lat stworzył pomnikowe dzieło „Don Kichota“; Goethe wykończył ostatecznie w 81-ym roku życia „Fausta“; feldmarszałek Hindenburg miał 68 lat, gdy dowodził w bitwie pod Tannenbergiem, inni, jak Lew Tołstoj, Aleksander Humbold, Jan Matejko do późnej starości zachowali rzeźkość umysłu i możność tworzenia.

Niestety są to tylko wyjątki, potwierdzające regułę. Większość wybitnych osobistości zginęła tragiczną śmiercią lub zakończyła życie, powalona długą chorobą. Litanja nazwisk jest tak długa, że ograniczymy się tylko do nazwisk znanych szerszym warstwom społeczeństwa.

Wielki chemik francuski, jeden z najzdolniejszych uczonych XVIII wieku Lavoisier został ścięty ostrzem gilotyny; Murillo zabił się spadłszy z rusztowania; poeta Shelley utonął podczas kąpieli; powieściopisarz Kleist i znany naturalista francuski Zola popełnili samobójstwo; Lermontow i Puszkin padli w pojedynku.

Ogromne spustoszenia wśród znakomitych ludzi uczyniła choroba raka. Napoleon, Beethoven, rzeźbiarz Canova, Brahms, pisarz Turgieniew, dramaturg Strindberg, Marszałek Piłsudski — oto nazwiska ludzi, których nie oszczędziła ta straszna choroba.

Niemniejszem żniwem może poszczycić się gruźlica. Zmarł na nią Schiller, Chopin, Jacobson, Słowacki, niemiecki romantyk Adalbert Chamisso, Dostojewski. Paraliżem postępowym byli dotknieci: Fryderyk Nietsche, kompozytor Donizetti, beletrysta Maupassant, kompozytor Smetana, Wilson i Lenin.

Henryk Heine, Eugenjusz Sue i Hofman zmarli na gruźlicę stosu pacierzowego, nieuleczalnymi alkoholikami byli Verlaine, Reuter, Keller, Liciencron, jako obłąkani zmarli: Gogol, Edward Allan Poe i Torquato Tasso. Mozart zmarł na zapalenie nerek; astronom Kepler na grypę; Jan Strauss na zapalenie płuc; Balzac i Żeromski na atak sercowy. Cholera uśmierciła Mickiewicza, filozofa Hegla, kompozytora rosyjskiego Czajkowskiego. Na dżumę zmarli: poeta Comocus i malarz angielski Holbein, ten sam, który spłatał figla Henrykowi VIII, posyłając mu portret anemicznej księżniczki Anny de Cleves, przedstawiający ją, jako niewiastę „kraśną, a spaśną“, w której ten krwawy władca zakochał się. Malarji ulegli Albrecht Dürer i Byron.

Ponury ten wykaz nie obejmuje bynajmniej nazwisk wszystkich sławnych ludzi. W grozie swojej jest on jednak wstrząsający i uderza ogromem bólu i udręki, odzwierciadlając życie genjuszów ludzkości, która zaprawdę nie było usłane różami

G. Papini profesorem uniwersytetu

Słynny pisarz włoski, Giovanni Papini, autor „Życia Chrystusa“, został powołany na katedrę literatury włoskiej na uniwersytecie w Bolonji.

Katedrę tę zajmował swego czasu wielki poeta Włoch — G. Carducci.

W BERLIŃSKIM PAŁACU LODOWYM



odbywają się treningi w jeździe figurowej na łyżwach. Na zdjęciu grupa łyżwiarek w czasie ćwiczeń.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ZBYSZKO CYGANIEWICZ I LANGUTH JUŻ TRENUJĄ W KATOWICACH.

Bohaterowie oczekiwanej przez cały świat sportowy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego walki zapaśniczej — mistrz świata Zbyszko Cyganiewicz oraz jego przeciwnik Languth, przybyli już do Katowic i przystąpili do treningu. Obydwaj zapaśnicy znajdują się w doskonałej formie, wobec czego zapowiada się niezwykle emocjonująca walka.

Spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę 20 bm. o godzinie 14-ej na sztucznym torze przy ul. Bankowej w Katowicach.

SPRAWA ZNIŻEK KOLEJOWYCH DLA ORGANIZACYJ SPORTOWYCH

Powiatowa komenda PW. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, że wszelkie zniżki kolejowe oraz zlecenia na przejazdy wystawia obwodowa komenda PW.

W związku z powyższem organizacje winny przesyłać zapotrzebowania przez powiatową komendę PW w terminie 6 dni wcześniej, stosując się równocześnie do obowiązujących zarządzeń przy sporządzaniu zapotrzebowań na przejazdy członków organizacyj.

KRONIKA

× **Niedzielne mecze ligowe.** W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi. W Warszawie Polonia — Warta, sędziuje p. Rutkowski. W Krakowie Wisła — Ruch, sędziuje p. Krukowski. W Łodzi ŁKS — Śląsk; sędziuje p. Trygalski. We Lwowie Pogoń — Cracovia, sędziuje p. Meszkat.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE
Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat zarządu Nr. 29/35

1. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Okręgu, zawiesił w urzędowaniu Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu, a agendy tegoż przekazał do dalszego prowadzenia Zarządowi Podokręgu.

Równocześnie podaje się że, Zarząd Okręgu polecił Zarządowi Podokręgu przeprowadzenie dochodzenia przeciwko WG i D. za jego wykroczenia w spełnianiu funkcji. Komunikaty WGD. wydawane przez Zarząd Podokręgu ukazywać się będą w dalszym ciągu w poniedziałki.

2. Wzywa się Strzelecki KS. Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu, we wtorek dnia 22. 10. 35 r. o godz. 18.30 Ich członka p. Federowcza Piotra w sprawie należności od SS. „Placówka".

3. Wzywa się SS. „Placówka" Piaski do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu we wtorek dnia 22. 10 35 r. o godz. 18.30 Ich członka p. Wójcika Adama w sprawie należności dla Strzeleckiego KS. Sosnowiec.

4. Wzywa się ŻTGS. „Nordja" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu we wtorek dn. 22. 10. 35 r. o godz. 18.30 Ich gracza Krawca Abela, Szlezyngiera Hilka i Słomnickiego Abrama z dowodami tożsamości.

5. Wzywa się ŻKS „Samson" Modrzejów do spowodowania przybycia na posiedzenie Zarządu Podokręgu dn. 22. 10. 35 r. o godzinie 19-ej świadków odnośnie złożonego odwołania, na decyzję WG. i D. w sprawie zawodów 1.9. 35 r. z TS. Sosnowiec.

6. Wzywa się KS. „Jaworznik" Żychcice do wpłacenia w ciągu 14 dni na rzecz DKS. „Orzeł" Dąbrowa Górn. sumy złotych 14,50 z tytułu kosztów urządzenia zawodów w dniu 29. 9. 35 r. na które Ich drużyna nie stawiła się.

7. W związku z pismem z dnia 30. 9. 35 r. L. 69/35, wzywa się RSWF. „Gwiazda" Będzin o podanie Zarządowi Podokręgu nazwiska wybranego Kierownika sportowego, w terminie do dnia 22. 10. 35.

8. Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN. Częstochowa pismem z dnia 5. 10. 35 r. L. 1340/35 podaje, że Zarząd PZPN. zdecydował, iż powierzanie strony finansowo - organizacyjnej imprez rozgrywanych przez kluby, Okręgi i Podokręgi, osobom postronnym, nie mającym nic wspólnego ze sportem jest niedopuszczalne.

9. Podaje się do wiadomości DKS. „Orzeł" Dąbrowa Górnicza, że Zarząd Podokręgu uwzględnił Ich prośbę i przyznał odszkodowanie od KS. „Jaworznik" sumę zł. 14.50 z tytułu poniesionych wydatków rzeczywistych urządzenia zawodów 29. 9. 1935 r.

10. Podaje się do wiadomości zmiany adresów: a) RSWF. „Gwiazda" Będzin W. P. Jurysta Majer, ul. Bóżniczna 9, b) KS „Cyklon" Rogoźnik poczta Grodziec k/Będzina WP. Józef Gadaczek, ul. Okrzei 28.

11. Znosi się zawieszenie z klubów: a) Strzelecki KS. Sosnowiec z dniem 12.10. 35 r., b) ŻTGS. „Makabi" Sosnowiec z dn. 16.10. 35 r., c) ŻKS. „Samson" Modrzejów z dniem 16.10. 35 r., d) TUR. Ząbkowice z dniem 16.10. 35 r.

12. Zawiesza się w prawach członków: a) KS. „Jaworznik" Żychcice za nieuregulowanie należności dla Podokręgu w/g listu z dnia 28.9. 35 r. L. 1461/35, b) DKS. „Dobieszowice" za nieuregulowanie reszty należności dla Podokręgu zł. 5.

13. Podaje się do wiadomości, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: Klasa B: Ruch. Klasa C: DKS. Jaworznik i Ząbkowice i z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów walkowerami.

Prezes WŁ. WOLSKI
Sekretarz M. Bluszcz.
Będzin, dnia 19 października 1935 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu
ogłasza
KONKURS
na stanowisko Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Kandydaci na to stanowisko powinni posiadać kwalifikacje wymagane według art. 49 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz powinni dołączyć do podań następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

a) metrykę urodzenia,
b) dowód obywatelstwa polskiego.
c) dowody studjów i dotychczasowej pracy,
d) życiorys.

Wysokość wynagrodzenia przywiązanego do stanowiska dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu ustalona zostanie przy zawieraniu umowy o pracę.

Podanie wraz z dokumentami wyżej oznaczonemi należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej" pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w terminie do dnia 2 grudnia 1935 r. godz. 12 w południe

KOMISARZ
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu
(—) J. ZAGRODZKI.
Sosnowiec, dn. 18 października 1935 r.

HUMOR

DOBRA RADA.

Pani Kaktusińska użala się przyjaciółce:

— Taki mam kłopot z Karolkiem, moim najmłodszym synkiem: ciągle ssie palec?

— Niech mu pani posmaruje palce musztardą —radzi przyjaciółka.

Po pewnym czasie obie panie spotykają się znów. Przyjaciółka zapytuje panią Kaktusińską:

— No i cóż pani synek? Czy dobrze poradziłam z tą musztardą?

— Fatalnie!

— Co? Czy synek ciągle jeszcze ssie palec!

— Jeszcze jak! Tylko teraz muszę mu go ciągle na nowo smarować musztardą!

NIEDOŚWIADCZONY.

— Słyszałem, że na dziesięć małżeństw tylko jedno jest szczęśliwe...

— Nie wiem: ja jestem dopiero trzeci raz żonaty!

ZEMSTA.

— Chciałbym mieć takiego syna jak ty!

— Dlaczego?

— Pracowałbym wtedy, pracował, oszczędzał, odkładał pieniądze, żeby zostać bogatym człowiekiem...

— Poco?

— Żeby ciebie wydziedziczyć!

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY szofer i pomocnik na stałą posadę, wymagana kaucja. Oferty do administracji pod „Szofer".

NAUCZYCIELI, instruktorów wychowania fizycznego, trenerów sportowych znajdziesz zwracając się do „Bratniej Pomocy" Stowarzyszenia Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39 46.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Sienkiewicza 19. Kamińska. Zgłaszać się w sobotę do godz. 15-ej.

POTRZEBNY czeladnik piekarski do pieca Dąbrowa Górn., ul. Cmentarna, wiadomość w piekarni.

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM z ogrodem do sprzedania w Sławkowie, Siewierska 31, Cembrzyński.

Lampki na groby
w różnych kolorach poleca P. Kołton. Sosnowiec. Hale Rozwoju. Modrzejowska 30.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STANISŁAW SARNIK zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie, metrykę urodzenia wydaną w parafji Targowice, wyciąg z ksiąg ludności wydane gmina Mierzęcice i różne papiery, które się unieważnia.

ROKITA PAULIN zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Bolesław powiat olkuski, który unieważnia.

BANACH ZBIGNIEW zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Miechów, które unieważnia.

FILEMON SKIPIRZEPA unieważnia zgubione świadectwo z ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej w Kromołowie.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.